

Milion odcieni

Goya

Nie przepraszaaj jeśli w winę swą nie wierzysz
nie chcę takich słów
Nie chcę tego brać co do mnie nie należy
Czego nie czujesz znów
Trochę słońca wpuśćmy tu
Niech oświecili myśli nam
Niech na nowo roznieci w nas ten żar

To co czujemy, ma milion odcieni
O siebie walczymy co dzień

Dla mnie nie jest najważniejszy spokój w domu
Ale spokój w nas
Powiedz czemu we wzburzonej tafli wody moją widzisz twarz
Otwórzmy okna tu, by świeży powiew w serca nam wpadł
Niech wywieje gorycz z nas, jak kurz

To co czujemy, ma milion odcieni
O siebie walczymy co dzień
Chociaż tak wiele czasami nas dzieli
O siebie walczymy co dzień